

Rhetoric of (im)politeness

Retoryka (nie)grzeczności

7 (3) 2020 EDITOR: ANNA M. KIEŁBIEWSKA

AGNIESZKA ROSIŃSKA-MAMEJ

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

<https://orcid.org/0000-0003-4865-5359>

agnieszka.rosinska-mamej@ujk.edu.pl

(Nie)grzeczność w kontaktach z ludźmi starszymi

(Im)politeness in communication with elderly people

Abstract

Głównym celem artykułu jest zwrócenie uwagi na *grzecznościowe bariery komunikacyjne* występujące w kontaktach osób młodych z seniorami. Autorka przywołuje przykłady zachowań, które przez młodych nadawców są traktowane jako uprzejme, natomiast przez osoby starsze mogą być interpretowane jako niegrzeczne, obraźliwe. Drugi cel polega na wprowadzeniu terminu *srebrna grzeczność*.

The main goal of the article is to draw attention to some barriers occurring in the communication between young and elderly people. The author cites examples of verbal behaviour that are treated as polite by young people, while by seniors they can be interpreted as rude or offensive. The other goal is to introduce the new term *silver politeness*.

Key words

starość, osoby starsze, ageizm, bariery komunikacyjne, grzeczność, wtórne baby-talk
old age, elderly people, ageism, communication barriers, politeness, secondary baby-talk

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0). The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Received: 1 March 2020 | Accepted: 7 July 2020

DOI: <https://doi.org/10.29107/rr2020.3.3>

AGNIESZKA ROSIŃSKA-MAMEJ

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

<https://orcid.org/0000-0003-4865-5359>

agnieszka.rosinska-mamej@ujk.edu.pl

(Nie)grzeczność w kontaktach z ludźmi starszymi

1. Wprowadzenie w tematykę badań. Cele artykułu

Głównym celem tekstu jest zwrócenie uwagi na pewne *grzecznościowe bariery komunikacyjne*¹, występujące w procesie porozumiewania się ludzi „młodych”² z osobami, które wkroczyły w okres *późnej dorosłości*, eufemistycznie nazywanymi ludźmi *starszymi* czy *seniorami* (Łotocki 2012, 132–133; Konieczna 2016, 199–200; Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2017, 85–93).

Nawet pobieżny przegląd interakcji „młodych” z seniorami udowadnia, że niektóre zachowania językowe (jak również para- i niewerbalne) nadawców wymykają się jednoznacznej ocenie: mogą być na przykład *pozornie grzeczne* (mają grzeczną formę, gdyż polegają na przykład na używaniu zwrotów prymarnie grzecznościowych, ale służą do deprecjonowania czy obrażania drugiej osoby, są ironiczne; por. Łaziński 2015, 84–92) albo *nieintencjonalnie niegrzeczne* (są odbierane – wbrew intencjom nadawców – jako skrajnie nieuprzejme, wulgarne; zob. Perlin 2015, 93–99). Nadawcy zachowań nieintencjonalnie niegrzecznych nie mają świadomości, że ich wypowiedzi czy akty komunikacji niewerbalnej, są postrzegane przez starszych adresatów czy osoby trzecie (świadków interakcji) jako obraźliwe, niegrzeczne, niestosowne, protekcyjne lub co najmniej nonszalanckie (Marcjanik 2006, 230–238); według nich (nadawców) stanowią wyraz troski, uprzejmości, mają wzbudzać sympatię, budować dobre relacje z partnerem interakcji.

1. Do znanego w literaturze przedmiotu terminu *bariery komunikacyjne* (zob. Bartmiński, Majer-Baranowska red. 2005; Kozyra 2008, 43–119; Bolton 2014, 174–186) dodaję określenie *grzecznościowe*, aby zaznaczyć, że obserwacji poddaję – głównie werbalne – zachowania, które można interpretować w kontekście norm grzeczności.

2. Przymiotnik *młodzi* ujmuję w cudzysłów, ponieważ nie używam go tutaj w jego podstawowym znaczeniu (por. Bańko red. 2000, 1, 877), czyli nie odnoszę tylko do ludzi znajdujących się na takich etapach ontogenezy, jak na przykład *wiek młodzieńczy* czy *wczesna dorosłość*, ale określam nim osoby, które przez innych i/lub przez siebie nie są włączane do kategorii *ludzi starszych*, czyli ludzi znajdujących się w okresie ontogenezy nazywanym *późną dorosłością* (Straś-Romanowska 2000, 263–264). Są to zatem ludzie postrzegani/postrzegający się jako *NIE*starzy i niejako stojący – tzn. stawiani przez innych bądź sami siebie stawiający – w opozycji do *starszych* (co nie jest równoznaczne z tym, że ludzie ci są młodzi; mogą być na przykład w *średnim wieku*; mogą być też niemal równolatkami swoich starszych rozmówców, ale nie identyfikują się z tą grupą, co ma istotne konsekwencje dla sposobu komunikacji).

O przyczynach opisanej sytuacji pisze Waldemar Tłokiński: „Impas niepowodzeń w komunikowaniu się z ludźmi starymi sprowadza się do tego, że po prostu *nie umiemy z nimi rozmawiać, że przykładamy swoją miarę do oceny wypowiedzi, że niecierpliwimy się, zbyt szybko próbując odgadnąć znaczenie i cel kierowanego do nas komunikatu*” (1990, 11; wyróżnienia we wszystkich cytatach pochodzą od autorki).

Ludziom „młodym” brakuje wiedzy na temat różnych (na przykład somatycznych, psychicznych, społecznych) zmian zachodzących w starości oraz na temat cech ludzi starszych. Starość jest dla innych pokoleń okresem nieznanym, tajemniczym i przez to przerażającym. Niewiedza ta wynika między innymi z braku

tradycji międzypokoleniowej w przekazywaniu doświadczeń starości. Pokoleniu młodemu nie starcza wyobraźni i cierpliwości, by wnikać w meandry myślenia i motywacji ludzi starszych. Brak też młodym elementarnej wiedzy o involucyjnych zniekształceniach złożoności interakcyjnej określającej ich wzajemną komunikację z seniorami. Niezbędne doświadczenie wyparte jest przez pychę i ignorancję, a przede wszystkim przez krótkowzroczność z pozycji sprawczości i możliwości (Tłokiński 1990, 6).

W omawianym typie kontaktów społecznych nie brak i takich zachowań werbalnych, wokalnych i niejęzykowych, które są bezspornie i jawnie niegrzeczne, wręcz wulgarne, obraźliwe i deprecjonujące, w dodatku jako takie zostały zaplanowane przez nadawcę, jak w poniższych sytuacjach:

- 1) [pielęgniarka do emerytowanego profesora; przykład przywołany w tekście publicystycznym] – *No dziadku, siedź cicho, robimy zastrzyk.* (Gietka 2006, 91)
- 2) [w autobusie; młody mężczyzna do starszej kobiety, która opowiedziała jego dziewczynie o jego zdradach] – *Spieprzaj, stara – warknął.* (Galiński 2019, 8)

Warto zaznaczyć, że w kontaktach społecznych (w tym podczas interakcji ze starszymi) oprócz wypowiedzi kierowanych *do* seniorów mogą być stosowane również komunikaty *o* seniorach, *na temat* seniorów. W wypadku tych ostatnich starsze osoby bywają zaplanowanymi (rzeczywistymi lub tylko potencjalnymi) bądź przypadkowymi odbiorcami. Z sytuacjami takimi mamy do czynienia na przykład w następujących zasłyszaniach:

- 3) [młody kierowca jedzie za samochodem prowadzonym przez starszego mężczyznę; kierowca komentuje styl jazdy seniora] – *Wejże, dziadzitsu, skręcaj! No ale jak się ma w brylach szkła jak denka od słoików, to o czym mowa!*
- 4) [kierowca w średnim wieku wyprzedza samochód, który prowadzi starszy mężczyzna; mówi o tym seniorze do swoich współpasażerów] – *Oczywiście stary pryk w czapce! Jak taki ślimak, to wiadomo, że stary dziad.*

- 5) [budowlańcy, remontujący blok mieszkalny, rozmawiają podczas przerwy śniadaniowej; jeden z nich jednocześnie korzysta ze smartfonu (przegląda serwisy informacyjne lub media społecznościowe); w pewnej chwili komentuje przeczytany tekst]
– Znowu *jakiś stary ch.j* zabił dwie osoby na przejściu! *Ślepe toto, głuche*, to nie powinno jeździć samochodem!

Negatywne nastawienie do ludzi starszych ukazuje w swej powieści kryminalnej pt. *Starsza pani wnika* Anna Fryczkowska. Postawę taką, a także sposoby językowego deprecjonowania seniorów odnajdujemy między innymi w następującym fragmencie narracji, która jest prowadzona z punktu widzenia bohatera nienawidzącego starszych kobiet (mężczyzna ten obserwuje staruszki z osiedla i aby je zranić, zabija bezdomne koty, a następnie rejestruje reakcje kobiet na te zdarzenia):

- 6) Miała [jedna z siedemdziesięciolatek, idąca sprężystym krokiem] zresztą na nogach *sportowe buty*, co wyglądało *dziwacznie*. *Stara baba chyba nie planowała joggingu?* (...) Trochę jednak przyspieszył akcję, kiedy zobaczył, że *staruchy od kotów* właśnie się schodzą na jakieś tajne narady. Podpalony kot rozdarł się, a *babska zaczęły wypadać z klatki* jedna za drugą, *jak bobki z koziego tyłka*. (...) A mogło być tak pięknie: futrzak na ścianie śmietnika, pod nim *stado starych dewotek*, jak na jakiejś kociej drodze krzyżowej. (...) Jej [jednej ze starszych kobiet] kumpela, w fioletach i kapeluszu, na obcasikach, *niesmaczne, żeby stara baba tak się chciała podobać*, ładnie kontrastowała z *zombie* [pierwszą staruszką]. (...) Jedna *blada jak zwłoki w polskiej kostnicy*, druga *wymalowana jak trup w amerykańskim domu pogrzebowym*. (2012, 32, 163, 222–223)

Przywołane wyżej wypowiedzi stanowią wyraz *ageizmu*, o którym szerzej piszę w części 2. Są nie tylko niegrzeczne, ale także – a może przede wszystkim – *nieetyczne*.

Ponieważ w kontaktach z osobami w wieku senioralnym niektóre z tradycyjnych/ogólnych zasad i form grzecznościowych okazują się niefortunne, nieskuteczne, stają się barierami komunikacyjnymi, należy wypracować takie, które będą sprawdzać się w życiu społecznym. Aby zrealizować ten cel, trzeba lepiej poznać adresata omawianych zachowań, czyli zidentyfikować potrzeby, oczekiwania i możliwości osób starszych, które następnie należy uwzględnić w normach grzeczności. Postuluję opracowanie zbioru zasad, wskazówek dotyczących stosownego, właściwego, grzecznego (zarówno z punktu widzenia nadawców, jak i odbiorców) zachowania się językowego, wokalnego i niewerbalnego wobec osób starszych, które będą wynikały z istotnych dla komunikacji zmian, zachodzących w starości, w tym zmian biologicznych, poznawczych, psychicznych czy społecznych. Z postulatem tym wiąże się drugi cel niniejszego tekstu polegający na wprowadzeniu pojęcia *srebrna grzeczność*.

2. Armia staruszków i srebrne tsunami

Oba sformułowania zastosowane w funkcji śródtytułu pochodzą z tekstów dziennikarskich (Bunda, Walewski 2012, 24–27; Szyperska 2015, 33–35) poświęconych starzeniu się społeczeństwa oraz różnym zagadnieniom związanym z tym zjawiskiem, jak trudna sytuacja rodzin opiekujących się schorowanymi ludźmi w zaawansowanym wieku. Stanowią one dowód tego, że stałe powiększanie się populacji osób, które wkroczyły w okres późnej dorosłości, jest postrzegane, „zgodnie z logiką »demografii apokaliptycznej«, jako społeczne zagrożenie” (Szukalski 2012, 6). Wykładnikami takiej wizji świata są rzeczowniki *armia* oraz *tsunami*, mające negatywne konotacje: coś, co jest niebezpieczne, może nieść śmierć, coś, co niszczy, burzy, zagraża ludziom, coś, czego nie da się zatrzymać, co wzbudza strach.

Cechy znaczenia zastosowanych przez dziennikarzy wyrazów, które odnoszą się do dużej liczebności zbioru (*armia*) i do znacznego zakresu oddziaływania danego zjawiska (*tsunami* – fala oceaniczna *zalewająca* tereny nadbrzeżne; por. znaczenie wyrazu *zalać*), pozwalają natomiast wykorzystać omawiane słowa do stworzenia metafor, służących do przedstawienia zmian demograficznych, polegających na *starzeniu się ludzkości*, zwłaszcza społeczeństw Europy. Należy zdać sobie sprawę z tego, że mamy obecnie do czynienia z „nieznanym dotąd ludzkości układem pokoleniowym społeczeństwa, w którym ubywa dzieci, rośnie natomiast kohorta osób w podeszłym i zaawansowanym wieku” (Kijak, Szarota 2013, 6–7). Sytuacja ta wiąże się z wieloma problemami, na przykład napięciami w finansach publicznych. Przywołane wyżej metafory, podobnie jak i inne zabiegi stosowane w przekazach medialnych (i nie tylko medialnych), związane z kształtowaniem językowego obrazu świata, nie *opisują* zmian demograficznych w sposób obiektywny, lecz tworzą określony, bardzo negatywny obraz tych zmian, a właściwie niekorzystny obraz osób starszych, które pod wpływem takich przekazów zaczynają być postrzegane jako balast społeczny, grupa nie tylko nieprzydatna społecznie, ale wręcz szkodliwa, zagrażająca młodszemu pokoleniu. Seniorzy nazywani *srebrnym tsunami* mogą wzbudzać negatywne uczucia, jak nienawiść, pogarda, lęk, gniew. Metafory użyte w funkcji śródtytułu są niewątpliwie formą *dehumanizacji* (por. Cegięła 2017, 296).

Nie tylko przekazy medialne zawierają negatywny obraz starości i ludzi starych³, jest on utrwalony również w przysłowicach, aforyzmach, różnych tekstach kultury, jak utwory literackie, reklamy, filmy, obrazy. Należy zaznaczyć, że językowo-kulturowy i społeczny obraz seniorów jest niejednorodny – obejmuje zarówno

3. Należy zaznaczyć, że w wielu przekazach medialnych promuje się całkowicie odmienny obraz starości i seniorów (zob. np. Witczyńska 2014). Zachęca się w nich osoby starsze do aktywności fizycznej, pokazuje możliwości rozwijania zainteresowań, upowszechnia programy społeczne przeznaczone dla osób starszych, neutralizuje stereotypy związane ze starością (por. np. program *Sanatorium miłości*).

negatywne, jak i pozytywne elementy, choć wydaje się, że tych pierwszych jest więcej (Wolny 2003; Potent-Ambroziewicz 2013; Marcjanik 2014, 16; Milewski, Kaczorowska-Bray 2014, 14; Pakos 2017, 168).

Osoby, które wkroczyły w okres późnej dorosłości, charakteryzuje się jako: schorowane, pomarszczone, siwe, mające problemy ze słuchem i wzrokiem, zgarbione, niedołążne, brzydkie, mające nieestetyczny wygląd (np. bezzębne, brudne), słabe, bezbronne, osamotnione, niezaangażowane społecznie, egocentryczne i egoistyczne, wścibskie, złośliwe, ponure, smutne, zgorzkniałe, ciągle narzekające, zawistne, podejrzliwe, trudne, konfliktowe, roszczeniowe, bez poczucia humoru, nudne, bojaźliwe, naiwne, niepotrzebne, biedne, skąpe, konserwatywne, staromodne, niepodatne na zmiany, nieobeznane z osiągnięciami techniki, zacofane, budzące współczucie, skupione na określonych tematach (głównie na chorobach, leczeniu i przeszłości), przewrażliwione na swym punkcie, uparte, przemądrzałe, niesamodzielne, aseksualne, zrezygnowane, wyczekujące tylko na śmierć, niepotrzebne, nieprzydatne, pozbawione znaczenia (Wolny 2003, 193–194, 197; Tabor 2009, 35–40, 42–46; Krzysztofik 2012, 679–697; Łotocki 2012, 134, 136; Zakowicz 2012; Potent-Ambroziewicz 2013, 45, 47, 188–189; Marcjanik 2014, 12–17; Świdarska, Kapszewicz 2015, 185–186, 187–197; Kochan 2015, 145–146).

Pozytywny obraz tych osób wiąże się między innymi z ich rolami jako wzorowych, kochających babć i dziadków – cierpliwych, wyrozumiałych, aktywnych, otwartych, chętnych do niesienia pomocy. Docenia się zwłaszcza mądrość życiową seniorów, ich doświadczenie, także to, że mają czas dla bliskich; umieją opowiadać o przeszłości; są uduchowieni, hojni (Tabor 2009, 35, 40–42, 46; Krzysztofik 2012, 679–697; Łotocki 2012, 133–134; Potent-Ambroziewicz 2013, 44–46, 189; Świdarska, Kapszewicz 2015, 185; Kochan 2015, 148; por. Wolny 2003, 198; Marcjanik 2014, 16).

Jak wspomniano wyżej, utrwalony kulturowo i upowszechniany w przekazach publicznych, raczej negatywny, obraz starości i osób starszych może się przekładać na sposób nieetycznego traktowania seniorów, niekorzystnego myślenia o nich, mówienia o nich i do nich w sposób obraźliwy, deprecjonujący, tendencyjnego interpretowania ich wypowiedzi czy zachowań (por. przywołane wyżej przykłady). Postawę taką nazywa się *ageizmem*. „Ageizm, jako forma myślenia stereotypowego, unika uwzględniania cech i atrybutów jednostki, za to posługuje się kategoryzacją starszych jako grupy” (Kilian 2004, 125).

Postawa określana mianem *ageizmu*, złośliwe komentarze na temat osób starszych, niegrzeczne wypowiedzi kierowane do nich są niezgodne z jedną z dwóch podstawowych norm polskiej grzeczności, która mówi o „okazywaniu szacunku partnerowi (zwłaszcza *osobom starszym*, kobietom, przełożonym, osobom pełniącym cieszące się społecznym prestiżem funkcje”) (Marcjanik 1992: 27).

Aby zmienić niekorzystną dla seniorów sytuację, należałoby „odczarować” i odtabuizować starość, sprawić, aby ten etap życia był okresem neutralnym, jak na przykład wiek średni, aby był traktowany jako „normalny”, kolejny etap ontogenezy. Należy zdać sobie sprawę z tego, że starość to ani wina, ani zasługa (Tłokiński 1990, 135).

3. (Na)przeciw osobom starszym

Pewne zachowania „młodych” wobec starszych, zaplanowane przez tych pierwszych jako wyraz tego, że wychodzą oni *naprzeciw* potrzebom, oczekiwaniom seniorów, że chcą zaspokoić te potrzeby (np. potrzebę akceptacji, szacunku), sprostać tym oczekiwaniom (zob. Bańko red. 2000, 1, 946), dostosować się do wymogów polskiej grzeczności, mogą okazać się jednak niefortunne, mogą zostać zinterpretowane jako występowanie *przeciw* seniorom, wyraz chęci sprawienia im przykrości, wyrządzenia krzywdy (por. Bańko red. 2000, 2, 292) albo oznaka braku empatii, taktu, nonszalancja. Interakcja, w której występują takie zachowania, jest niekomfortowa zarówno dla seniora, jak i dla „młodego” nadawcy, o czym świadczy poniższy przykład:

- 7) [młody człowiek jest przedstawiany starszej kobiecie, prababci jego sąsiadki]
 – [krzyczy] Dzień dobry! Miło mi panią poznać!
 – [macha ręką i krzywi się] Dzień dobry. Niech pan tak nie krzyczy, ja dobrze słyszę, ze wzrokiem troszkę gorzej, ale słuch mam bardzo dobry.
 – [rumieni się, wygląda na zawstydzonego] O, rany! Przepraszam najmocniej. (Z)

Scena ta udowadnia, że nie powinno się zakładać, iż wszystkie starsze osoby mają problemy ze słuchem. Warto pamiętać, o czym często zapominają osoby niebędące seniorami, że każdy człowiek starzeje się inaczej, w innym tempie.

Nie należy też narzucać się osobie w wieku senioralnym, nachalnie proponować jej pomocy, na siłę ją wyręczać czy też udzielać wsparcia bez wcześniejszej oceny sytuacji (tego, czy dana osoba rzeczywiście chce, potrzebuje pomocy). Działając w sposób nieprzemyślany, pośpieszny, można, niechcący, naruszyć przestrzeń osobistej wolności osoby starszej, a nawet zaszkodzić seniorowi. Nasze zachowanie będzie przykre dla seniora, który jest sprawny, niezależny, któremu zależy na zachowaniu samodzielności. Scharakteryzowane zachowania młodych ludzi zilustruję następującymi scenami:

- 8) [przystanek; starsza kobieta zbliża się do autobusu, który właśnie podjechał; wchodzący do samochodu młody mężczyzna chwyta ją pod pachę i ciągnie do środka]
 – Pomogę.
 – [przestraszona] Co pan robi?! To nie mój... Numer sprawdzałam tylko.
 – Przepraszam. (Z)

- 9) [kościół, trwa msza święta; starsza kobieta klęczy po przyjęciu komunii; modłąc się za nią nastolatka po skończeniu modlitwy i podniesieniu się z klęczek podchodzi do kobiety i chwytając ją pod pachę, staruszka spogląda na dziewczynę, uśmiecha się niepewnie i wstaje; zadowolona nastolatka wraca na swoje miejsce obok matki; kiedy pod koniec nabożeństwa staruszka ponownie klęka, matka szepcze do córki]
– Tylko tym razem nie pomagaj tej pani, bo ona chyba chciała sobie jeszcze pokłęczeć [=dłużej pomodlić się] (relacja nastolatki i jej matki)

Najlepszą strategią w podobnych sytuacjach wydaje się poprzedzenie działania pytaniem dotyczącym tego, czy dana osoba potrzebuje/chce pomocy, jak w przykładzie:

- 10) [chodnik przed blokiem; kobieta w średnim wieku mija się ze schludnie ubraną staruszką, która wolno i ostrożnie idzie po oblodzonym chodniku]
– [staruszka, uśmiechając się] Ale ślisko.
– Tak, trzeba uważać... Może pomóc pani przejść?
– [stanowczo] Nie, dziękuję. Ja mieszkam tutaj. Tylko mówię, że ślisko. (Z),

ewentualnie uważna obserwacja zachowania osoby starszej, jej gestów, mimiki, analiza okoliczności towarzyszących interakcji. W wypadku przykładu nr 10 na poprawną interpretację wypowiedzi staruszki *Ale ślisko* naprowadza uśmiech kobiety, który sugeruje, że komunikat ten nie jest niebezpośrednią prośbą o pomoc, ale raczej rodzajem usprawiedliwienia wolnego kroku, nietypowego ustawiania stóp, ruchów, które mogą być odbierane przez otoczenie i samą seniorkę jako śmieszne, dziwne, nieskoordynowane itp.

Opisane wyżej sceny nie powinny jednak zniechęcać do oferowania pomocy ludziom starszym. Mimo zdarzających się gaf i nieporozumień warto proponować pomoc seniorom i jej udzielać, ponieważ osoby ze starszego pokolenia niekiedy wstydzą się prosić, obawiają się odmowy albo tak mocno koncentrują się na problemie, że nie biorą pod uwagę możliwości skorzystania ze wsparcia innych.

Zdarza się, że osoby „młode” używają w odniesieniu do ludzi w wieku senioralnym ich imion, często w formie zdrobnień, połączonych z formami *pan*, *pani*, a nawet samych imion, jak w przykładach będących zasłyszeniami:

- 11) [fizjoterapeutka do starszej kobiety]
– No, pani Helenko, jeszcze raz idziemy, idziemy.
- 12) [szpital; pielęgniarka do starszej kobiety]
– Pani Helenko, zastrzyk będzie, dobrze?
- 13) [jw.]
– Helenko, pojedziemy na badania.

Nadawcy takich wypowiedzi mogą być przekonani, że stosowane przez nich formy adresatywne są wyrazem życzliwości, próbą zmniejszenia dystansu, formą uprzejmego nakłaniania, sposobem na ocieplenie kontaktu i wzbudzenie zaufania. Stosowanie form 1. os. l. mn. jest natomiast traktowane przez mówiących jako łagodzenie funkcji impresywnej czy budowanie poczucia, że senior nie jest sam, ale stanowi część jakiejś wspólnoty, która będzie go wspierać. Należy jednak pamiętać o tym, że nie wszyscy odbiorcy będą postrzegać taki sposób mówienia jako wyraz empatii i życzliwości; część osób zmniejszanie dystansu odczyta jako wyraz deprecjonowania starszej osoby, traktowania jej z góry, niegrzeczności (naruszania jednej z zasad grzeczności, mówiącej o tym, że nie powinniśmy używać imienia osoby starszej od nas, a zwłaszcza zwracać się do niej per ty, jeśli sama nam tego nie zaproponowała) i braku kultury osobistej.

Bezspornie niegrzeczne wydaje się natomiast zwracanie się do seniorów jak do własnych babć i dziadków, tj. za pomocą form adresatywnych babciu/dziadziu itp. O tym, że młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, iż takie formy są niestosowne, a nawet obraźliwe, świadczy scena opisana w powieści przez Annę Fryczkowską:

- 14) [szpital; przy łóżku starszej kobiety stoją: jej koleżanka (także seniorka) i młody lekarz; mężczyzna mówi do chorej]
 – *Babciu!* Niech *babcia* się obudzi!
 To chyba nie był głos Jarcia [wnuka]. (...) „*Babciu!*” mówił nie Jarcio, tylko jakiś młody mężczyzna, którego jako żywo nie znała. (...)
 – *Panie doktorze* – usłyszała oburzony głos Dwidki [koleżanki]. – *Już „pani Halino” byłoby poufale. A pan mówi do swojej pacjentki „babciu”? Chce pan zostać adoptowany?*
 – *Słucham?* – *zdziwiła się męska twarz* (...).
 – *Chciałabym, żeby pan doktor mówił do pacjentki „proszę pani”, ewentualnie „pani Baładanowicz”* (2012, 283)

Reakcja bohaterki stanowi przykład tego, jak może zostać odebrany omówiony sposób zwracania się do obcych nam starszych ludzi. Wypowiedź starszej pani jest też swoistym wykładem na temat obowiązujących w polskiej kulturze norm grzeczności.

Opisane wyżej zjawiska mogą wiązać się ze stosowaniem w kontaktach z osobami w podeszłym wieku specyficznego, uproszczonego stylu, określanego mianem *wtórny baby-talk*, który polega na mówieniu do osób starszych jak do małych dzieci. Wśród cech omawianego stylu wyróżnia się między innymi: używanie zdrobnień; posługiwanie się tzw. słownictwem dziecięcym; preferowanie słów o prostej konstrukcji i dużej frekwencji; stosowanie zdań charakteryzujących się prostą budową; korzystanie z zabiegu ekwiwalencji, który polega na zamienianiu wypowiedzi z jednoznacznymi sformułowaniami i terminami na obrazowe

konstrukcje metaforyczne; stosowanie pytań sugerujących odpowiedź; poufałe zwracanie się do pacjentów, w tym stosowanie spieszczeń; posługiwanie się formą 1. os. l. mn. czasowników; wyrażanie ocen w sposób typowy dla oceniania dzieci; przesadne chwalenie.

Opisany styl reprezentują na przykład wypowiedzi typu: *Proszę podejść do tej pani w białym fartuszk* (zamiast: *do pielęgniarki*); *Proszę podać rączkę*; *Zrobimy małego komarka* (zamiast: *Zrobimy zastrzyk*); *Sprawdzimy, czy ładnie serduszko pika?*; *Przesuń się, złotko, poprawię prześcieradło*; *Dobra dziewczynka*; *Nieładnie, niegrzeczny chłopczyk!*; *Ale łobuz!*; *Taki pyszny kurczaczek i nie zjedzony? Ziemiaczki też zostały*⁴. Do niewerbalnych i parajęzykowych cech wtórnego *baby-talk* należą między innymi: potrząsanie głową, mimika i gesty charakterystyczne dla dzieci, przesadna intonacja czy spowolnione tempo mówienia (Barański 2012, 100–102; Milewski, Kaczorowska-Bray 2014, 19; Milewski, Kaczorowska-Bray, Kamińska 2016, 174–175).

Aby pokazać, jak taki uproszczony styl może wpływać na odbiorców, jakie wywoływać u nich reakcje i odczucia, posłużę się przykładami przywołanymi przez Katarzynę Broczek:

- 15) [korytarz w domu opieki; opiekunka do pensjonariusza]
 - Za pół godzinki będzie obiadek.
 - To proszę skorzystać, bo ja czekam na obiad. (2018, 273)

- 16) Dziewięćdziesięcioletnia, samodzielna w codziennym życiu pacjentka opowiada o doświadczeniach wyniesionych z pierwszej w życiu hospitalizacji, spowodowanej zapaleniem płuc. Podsumowuje: „Wszyscy byli bardzo mili i dobrze mnie leczyli, tylko nie rozumiem, dlaczego traktowali mnie jak małe dziecko” (2018, 275).

Do wtórnego *baby-talk* zalicza się także zwracanie się do seniora za pomocą form 3. os. l. poj. (bez użycia elementów grzecznościowych), na przykład *Niech się odwróci* czy *Ładnie zjadła* (Milewski, Kaczorowska-Bray, Kamińska 2016, 175). Jest to zachowanie niegrzeczne, źle świadczy o nadawcy. Narusza ono także zasady etyki słowa. Komunikaty tego typu są obraźliwe, wyrażają brak szacunku dla słuchacza, są oznaką tego, że mówiący nie traktuje seniora jako równorzędnego partnera komunikacyjnego. Opisany sposób zwracania się do seniorów (i nie tylko do nich) może wywołać u nich nieprzyjemne i silne uczucia, jak złość,

4. Stosowanie pieśczośliwych form adresatywnych nie zawsze jest oznaką ageizmu, deprecjacji i paternalizmu, może być narzędziem łagodnej perswazji, świadczyć o życzliwej postawie, może wyrażać rzeczywistą troskę o komfort psychiczny seniora, być formą budowania zaufania, jak choćby w przykładzie: [pielęgniarka do starszej kobiety, którą odwiedza w domu; pielęgniarka zmienia pacjentce opatrunek, odkleja plaster] – Nie bój się, *kochanie*, delikatnie to zrobię (Z). W interpretacji omawianych zachowań werbalnych pomocne okażą się takie elementy, jak: ton głosu nadawcy, wyraz twarzy, wykonywane gesty, typ relacji między interlokutorami, osobowość nadawcy itd. Jak w wypadku każdego zachowania komunikacyjnego, należy upewnić się, czy wybrany przez nas sposób zwracania się do odbiorcy nie przeszkadza mu, nie razi go, nie obraża.

gniew, może również prowadzić do symetrycznych, także niegrzecznych, zachowań odbiorcy, co ukazano w następującej scenie z filmu pt. *Pora umierać* (2008 r.) w reżyserii Doroty Kędzierzawskiej:

- 17) [starsza kobieta przychodzi do gabinetu lekarskiego (puka do drzwi i nieśmiało wchodzi do środka); lekarka w średnim wieku siedzi za biurkiem i coś pisze]
- [bardzo uprzejmie] *Dzień dobry. Przepraszam bardzo, czy można?*
 - [spogląda na staruszkę nieprzyjemnym wzrokiem] *Niech się rozbierze i położy!* [wraca do pisania]
 - *Słucham, pani doktor?*
 - *Niech się rozbierze i położy!*
 - [po namyśle] *Niech się pocałuje w dupę* [wychodzi, trzaskając drzwiami].

Jarosław Barański postrzega *wtórne baby-talk* jako „manieryzm paternalizmu, który pozornie ułatwia kontakt z pacjentem” (2012, 101), a w rzeczywistości narzuca mu poufałość. Zdaniem Stanisława Milewskiego, Katarzyny Kaczorowskiej-Bray i Barbary Kamińskiej omówiony sposób mówienia do seniorów nawet w środowisku domowym może być postrzegany jako denerwujący protekcjonalizm, natomiast w sytuacjach bardziej oficjalnych – jako dowód braku kultury osobistej i wyraz ageizmu (2016, 174). Zachowanie takie jest zarówno niegrzeczne, jak i nieetyczne.

Jarosław Barański pisze, iż

Badania wykazują, że sposób mówienia w stylu tzw. *baby talk* wcale nie jest związany z indywidualizacją kontaktu z pacjentem i zaoferowaniem specyficznej formy komunikowania się, uwzględniającej właściwe pacjentowi potrzeby bądź cechy postaw, lecz bardziej *jest funkcją społecznego stereotypu osób starszych* (2012, 101).

Warto zwrócić uwagę również na to, że mówienie do starszych osób jak do dzieci, infantylizowanie ich, może mieć negatywne konsekwencje w postaci określonego zachowania czy specyficznej postawy seniora, które są w ostateczności dla niego niekorzystne (np. źle wpływają na proces leczenia, relacje z rodziną albo personelem medycznym).

4. Koncepcja srebrnej grzeczności

Określenie *srebrna grzeczność* zostało przeze mnie utworzone na wzór – między innymi – terminu *srebrna gospodarka* (ang. *silver economy*)⁵, oznaczającego „wszelką działalność gospodarczą mającą na celu zaspokajanie potrzeb

5. Por. określenia: *srebrny rynek, srebrne przemysły; srebrna turystyka, srebrni konsumenci; srebrne pokolenie* (Szukalski 2012; Podgórnjak-Krzykacz, Przywojska 2018) czy tytuł książki *Srebrne tabu* (Kamieńska, Mularska-Kucharek 2018), poświęconej intymnym relacjom między seniorami.

wyłaniających się z procesu *starzenia się* ludności” (Szukalski 2012, 7; zob. też: Kijak, Szarota 2013, 30; Podgórnica-Krzykacz, Przywojska 2018, 3).

W terminach typu *srebrny rynek* czy *srebrna turystyka* przymiotnik *srebrny* stanowi eufemistyczne określenie osób starszych (zob. Wolny 2003, 193), np. *srebrny konsument* to konsument, który wkroczył w okres *starości*. Stworzenie takiego eufemizmu było możliwe dzięki kulturowej wartości *srebra* – symbolu między innymi starości, siwizny, białości czy mądrości i wiedzy (Kopaliński 2001, 403–405), cech kojarzonych z opisywanym etapem życia ludzkiego. Starość, siwizna, biel wiążą się z kolei z semantyką barwy tego metalu, czyli kolorem *srebrnym*, będącym jedną z niepodstawowych barw podporządkowanych *bieli*, wariantem koloru *białego* (Tokarski 1995, 78–80, 85).

W zakres pojęcia *srebrna grzeczność* włączam zarówno zachowania językowe, jak i niejęzykowe oraz wokalne, które są zgodne z *normami i zasadami polskiej grzeczności* (Marcjanik 1992, 27–28) oraz polskim modelem grzeczności (Marcjanik 1993, 382; Ożóg 1986, 162–163) i jednocześnie *dostosowane do potrzeb, oczekiwań i możliwości osób starszych*. Grzeczność ta obejmuje wszystkie „uniwersalne” normy, składające się na polską grzeczność ogólną – uniwersalne w tym sensie, że obowiązują wszystkich członków społeczeństwa bez względu na ich wiek, płeć, wykształcenie, pochodzenie itd. (jak choćby norma okazywania szacunku partnerowi interakcji, deklarowanie pomocy, poszanowanie suwerenności partnera, życzliwe traktowanie go czy zasada współodczuwania), a także *dotatkowe, bardziej szczegółowe reguły, które wynikają z różnych cech ludzi starszych*, na przykład wolniejszego przetwarzania przez nich informacji (Byczewska-Konieczny 2017, 29, 37–39; Panasiuk 2018, 375) albo występowania u nich zjawiska OTV (ang. *off-target verbosity*), polegającego na częstym odchodzeniu od głównego wątku wypowiedzi i koncentrowaniu się na treściach niezwiązanych z tematem rozmowy (Byczewska-Konieczny 2017, 34, 46; Kielar-Turska 2018, 432–437), czy preferowania dłuższych kontaktów, tego, że seniorzy wolą nieśpieszne rozmowy, nie lubią zaś krótkich interakcji, które odbierają jako wyraz braku szacunku (Milewski, Kaczorowska-Bray, Kamińska 2016, 171).

I tak pierwsza z wymienionych wyżej właściwości osób starszych (wolniejsze przetwarzanie informacji, także mniejsze możliwości w zakresie jednoczesnego utrzymywania w pamięci wielu informacji) może stać się bodźcem do sformułowania następujących zasad czy wskazówek: „Bądź cierpliwy i daj osobie starszej więcej czasu na analizę skierowanego do niej komunikatu”; „Stosuj krótsze zdania; na danym etapie rozmowy poruszaj jeden temat”; „Nie odczytuj zwleknięcia w udzieleniu odpowiedzi przez seniora jako wyrazu niechęci, przejawu ignorowania cię czy formy zerwania kontaktu z tobą, weź pod uwagę to, że interlokutor może wolniej analizować wypowiedzi i dłużej zastanawiać się nad odpowiedzią”.

Wiedza na temat norm grzeczności, w tym *srebrnej grzeczności*, jest składnikiem *kompetencji komunikacyjnej* i przyczynia się do podniesienia naszej *sprawności komunikacyjnej*, tj. umiejętności dostosowywania używanych elementów języka, gatunków mowy, a także mowy ciała i elementów parajęzykowych do różnych sytuacji społecznych (por. Milewski, Kaczorowska-Bray, Kamińska 2016, 175), między innymi do wieku i związanych z nim potrzeb, oczekiwań i możliwości partnera komunikacyjnego. Pojęcia te zestawiać można z retoryczną *zasadą stosowności* (zob. Worsowicz 2013).

Na zakończenie tego, z konieczności skróconego i niepełnego przeglądu problemów związanych z zachowaniami, które łączą się ze sferą grzeczności ogólnej i językowej, można wysunąć wniosek, że analizowane w artykule przykłady sugerują, iż opinia na temat tego, co jest stosowne, grzeczne, a co niestosowne i niegrzeczne, a także sposób posługiwania się kryterium grzecznościowym „nie wypada nie...” (zob. np. Marcjanik 1992) nie są takie same w grupie seniorów oraz osób od nich młodszych.

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, że zdobycie informacji na temat cech osób starszych, ich potrzeb, oczekiwań i możliwości może przyczynić się do opracowania zasad *srebrnej grzeczności*, tj. zespołu wskazówek dotyczących właściwego zachowania w kontaktach z seniorami, natomiast wiedza na temat tej grzeczności może przynieść wymierne korzyści: na przykład pozwoli na uniknięcie wielu gaf, nieporozumień, barier w komunikacji ze starszymi osobami, czyli poprawi jakość tego procesu (być może wpłynie także na zwiększenie się liczby podejmowanych interakcji międzypokoleniowych), co z kolei może zapobiec wykluczeniu informacyjnemu osób starszych, osamotnieniu tych ludzi, może wpłynąć na polepszenie się ich samopoczucia itd. Uzupełnienie wiedzy ze wskazanego wyżej zakresu stanowi również wyraz perspektywicznej troski o własną przyszłość – czas, kiedy my sami wkroczymy w okres późnej dorosłości i będziemy szukali sposobów na usprawnianie kontaktu z naszym otoczeniem.

Bibliografia

- Bańko, Mirosław. (red.)** 2000. *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Barański, Jarosław.** 2012. „Komunikowanie się z pacjentem w podeszłym wieku”. W: *Porozumiewanie się lekarza z pacjentem i jego rodziną. Wybrane zagadnienia*, (red.) Andrzej Steciwko, Jarosław Barański: 94–103. Wrocław: ELSEVIER Urban & Partner.
- Bartmiński, Jerzy, Majer-Baranowska, Urszula. (red.)** 2005. *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bolton, Robert.** 2014. „Bariery na drodze komunikacji”. W: *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, (red.) J. Stewart: 174–186, tłum. Piotr Kostyło. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Broczek, Katarzyna.** 2018. „Jedno słowo może wiele...”, czyli o komunikacji z osobami w starszym wieku w ochronie zdrowia”. W: *Gerontologopedia*, (red.) Waldemar Tłokiński, Stanisław Milewski, Katarzyna Kaczorowska-Bray: 270–292. Gdańsk: Harmonia Universalis.
- Byczewska-Konieczny, Karolina.** 2017. *Jak starzeje się umysł? O funkcjonowaniu poznawczym osób starszych i jego zróżnicowaniu indywidualnym*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Cegiela, Anna.** 2017. „Nieetyczne zabiegi o charakterze redukującym”. W: *Etyka słowa. Wybór opracowań*, (red.) Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Marta Nowosad-Bakalarczyk, Jadwiga Puzynina: 277–297. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kamieńska, Monika, Mularska-Kucharek, Monika.** 2018. *Srebrne tabu. Przyjaźń, miłość i seks w wieku dojrzałym*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kielar-Turska, Maria, Byczewska-Konieczny, Karolina.** 2018. „Specyficzne właściwości posługiwania się językiem przez osoby w wieku senioralnym”. W: *Biomedyczne podstawy logopedii*, (red.) Stanisław Milewski, Jerzy Kuczkowski, Katarzyna Kaczorowska-Bray: 429–443. Gdańsk: Harmonia Universalis.
- Kijak, Remigiusz J., Szarota, Zofia.** 2013. *Starość. Między diagnozą a działaniem*. Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Kilian, Marlena.** 2004. „Źródła ageizmu i jego przejawy we współczesnym świecie”. *Gerontologia Polska* 12.3: 125–128.
- Kochan, Izabela.** 2015. „Obraz starości w percepcji uczniów liceów ogólnokształcących kreowany przez treści programowe nauczania języka polskiego”. *Studia z Teorii Wychowania* 6.1: 135–159.
- Konieczna, Ewelina.** 2016. „Senior w kulturze – kultura dla seniora. O kulturowym wzbogacaniu człowieka starszego”. *Dyskursy Młodych Andragogów* 17: 199–212.
- Kopaliński, Władysław.** 2001. *Słownik symboli*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Kozyra, Beata.** 2008. *Komunikacja bez barier, czyli wilk syty i owca cała*. Warszawa: MT Biznes.
- Krzysztofik, Małgorzata.** 2012. „Czas życia jako paradygmat kultury – starość”. *Ruch Literacki* 315.6: 679–698.
- Łaziński, Marek.** 2015. „Grzeczność, niegrzeczność i grzeczność pozorna. Zmiana wartościowania w systemie adresatywnym na przykładzie tytułów książek i siostra”. W: *(Nie)grzeczność. Interakcja. Komunikacja*, (red.) Małgorzata Świącicka, Monika Peplińska-Narloch: 80–92. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Łotocki, Łukasz.** 2012. „Barwy jesieni życia. O społeczno-kulturowym obrazie starości”. *Problemy Polityki Społecznej* 17: 131–146.
- Marcjanik, Małgorzata.** 1992. „Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej”. W: *Język a kultura. T. 6: Polska etykieta językowa*, (red.) Janusz Anusiewicz, Małgorzata Marcjanik: 27–31. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Marcjanik, Małgorzata.** 1993. „Granice polskiej grzeczności językowej”. *Poradnik Językowy* 7: 375–383.
- Marcjanik, Małgorzata.** 2006. „Przez grzeczność na skróty. O nonszalancji zachowań młodego pokolenia”. W: *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, (red.) Małgorzata Marcjanik: 230–238. Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Marcjanik, Małgorzata.** 2014. „Językowy obraz osoby starej”. W: *O sposobach mówienia o starości. Debata, analiza, przykłady*, (red.) Barbara Szatur-Jaworska: 11–17. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Milewski, Stanisław, Kaczorowska-Bray, Katarzyna.** 2014. „Czy jest potrzebna gerontologopedia? Późna dorosłość z perspektywy logopedycznej”. W: *Diagnoza i terapia logopedyczna osób dorosłych i starszych*, (red.) Mirosław Michalik: 13–26. Kraków: Collegium Columbinum.
- Milewski, Stanisław, Kaczorowska-Bray, Katarzyna, Kamińska, Barbara.** 2016. „Późna dorosłość z perspektywy logopedii”. *Pogranicze. Studia społeczne* 28: 165–182.

- Ozóg, Kazimierz.** 1986. „Zwroty grzecznościowe w języku mówionym młodzieży (na przykładzie młodzieży krakowskiej)”. W: *Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego*, (red.) Jerzy Kram, Edward Polański: 161–170. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pakos, Elżbieta.** 2017. „Ludzie starzy w oczach młodzieży – wyniki badań własnych”. *Acta Universitas Lodzensis. Folia Oeconomica* 329.3: 167–177.
- Panasiuk, Jolanta.** 2018. „Zaburzenia mowy u osób w wieku senioralnym – diagnoza i terapia”. W: *Gerontologopedia*, (red.) Waldemar Tłokiński, Stanisław Milewski, Katarzyna Kaczorowska-Bray: 367–413. Gdańsk: Harmonia Universalis.
- Perlin, Jacek.** 2015. „O obelżywości nieintencjonalnej”. W: *(Nie)grzeczność. Interakcja. Komunikacja*, (red.) Małgorzata Świącicka, Monika Peplińska-Narloch: 93–100. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.
- Piotrowicz Anna, Witaszek-Samborska Małgorzata.** 2017. „Senior – modny anglosemantyzm współczesnej polszczyzny”. *Język Polski* 2: 85–93.
- Podgórnjak-Krzykacz Aldona, Przywojska Justyna.** 2018. „Srebrna gospodarka jako wyzwanie dla polskich województw”. *Ekspertyzy i Opracowania. Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego* 70: 1–19.
- Potent-Ambroziewicz, Małgorzata.** 2013. *Starość w języku młodzieży współczesnej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Straś-Romanowska, Maria.** 2000. „Późna dorosłość. Wiek starzenia się”. W: *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, (red.) Barbara Harwas-Napierała, Janusz Trempała: 263–292. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szukalski, Piotr.** 2012. „Trzy kolory: srebrny. Co to takiego SILVER ECONOMY?”. *Polityka Społeczna* 5–6: 6–10.
- Świdarska, Mariola, Kapszewicz, Paweł.** 2015. „Stereotypy dotyczące starzenia się i ludzi starych w opiniach studentów medycyny”. *Pedagogika Rodziny* 5/4: 185–199.
- Tabor, Urszula.** 2009. „Metafory starości – interpretacja tematu starości w dziełach malarstwa”. *Chowanna* 2: 33–47.
- Tłokiński, Waldemar.** 1990. *Mowa ludzi u schyłku życia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tokarski, Ryszard.** 1995. *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Witczyńska, Ewa.** 2014. „Obraz starzejącego się ciała w brytyjskim dzienniku »Daily Express« 2012. W: *O płci, ciele i seksualności w języku i mediach*, (red.) Małgorzata Karwatowska, Robert Litwiński, Adam Siwiec, Beata Jarosz: 307–320. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Wolny, Maja.** 2003. „Językowy obraz starości ludzi i zwierząt w polszczyźnie”. W: *Język a kultura. T. 15: Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, (red.) Anna Dąbrowska: 189–199. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Worsowicz, Monika.** 2013. *O „duchu stosowności”*. *Teoria retoryczna a współczesna praktyka medialna*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Zakowicz, Ilona.** 2012. „Starzenie się w kulturze młodości. Wybrane strategie obrazowania późnej dorosłości w reklamie”. *Ogrody Nauk i Sztuk* 2: 381–388.
- Zych, Adam A.** 1999. *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.

Źródła materiału

- Broczek, Katarzyna.** 2018. „Jedno słowo może wiele..., czyli o komunikacji z osobami w starszym wieku w ochronie zdrowia”. W: *Gerontologopedia*, (red.) Waldemar Tłokiński, Stanisław Milewski, Katarzyna Kaczorowska-Bray: 270–292. Gdańsk: Harmonia Universalis.
- Bunda, Martyna, Walewski, Paweł.** 2012. „Starość: problem młodych”. *Polityka* 35.2872: 24–27.
- Fryczkowska, Anna.** 2012. *Starsza pani wnika*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Galiński, Jacek.** 2019. *Kółko się pani urwało. Komedia kryminalna*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Gietka, Edyta.** 2006. „Nierynkowi”. *Polityka* 25.2559:88–92.
- Szyperska, Urszula.** 2012. „Srebrne tsunami”. *Polityka* 5.2994: 33–35.
- Z – zasłyszania**